

SŁOWO

WILNO Sobota 8 kwietnia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

FRANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HODZIEŹ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Mierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Bolszewicka propaganda w Warszawie

Sztukę „Krzyczcie Chiny” wystawiano we Lwowie, ale po kilku przedstawieniach zdjęto ją z afisza. Teraz gra się ją w Łodzi i gra w Warszawie w pseudo-robotniczym teatrze „Ateneum” w inscenizacji p. Schillera. Jest to sztuka przed-wszystkiem banalna, jedna z tych sztuk, którą produkcja kraju myśli w obęgach wytwarza dziesiątkami, wytwarza w sposób zmechanizowany, zestandaryzowany, jak maszyna rotacyjna odbijająca afisze. Ale publiczności warszawskiej sztuka ta wydaje się oryginalna i ciekawa, a żydówki w biżuterji i jedwabnych pończochach biją brawa. Gdyby pogłodowały w Moskwie 6 miesięcy, za jedynę żywność nie mając oglądanie w kinach i teatrach utworów artystycznych, wszystkich jednakowych, wszystkich właśnie takich samych, jak te „Krzyczcie Chiny” — toż brawa nie były.

Oczywiście, że artyzm jest artyzmem i może machnąć skrzydłem nawet wtedy, gdy ma włókna mózgowe ściśnięte przez żelazne kleszcze nakazów, zakazów i obstrukcyjnych socjalnych. W sztuce „Krzyczcie Chiny” widzę jednak tylko te pierwiastki sztuki propagandowo-rewolucyjnej, zarówno techniczne, jak ideowe, z których inni i gdzieindziej istotnie pierwszorzędne wartości artystyczne wyciągnąć umieli.

Wszystkie składniki sztuki bolszewickiej znajdują się w „Krzyczcie Chiny”. Zawiera ona całą treść recepty, przepisu, według którego produkuje Bolszewika towar propagandy teatralnej.

Technika. Inszenizacja. Operowanie tłumem jako aktorem. Przedstawienie jak tłum wpada w panikę, w gniew, w żal i rozczulenie, wygrzywanie w sposób artystyczny momentów zmiany nastroju tłumy. Pokaz na scenie techniki, za pomocą której jednostka, o pewnym doświadczeniu agitacyjnym, potrafi zmienić nastroj tłumy, z panicznego zrobić gniczny, z mistycznie-religijnego — materialistycznego — rewolucyjny. W te techniki nieodłącznie wrośnięta jest teza, że nad wszystkimi uczuciami i podnieceniami zawsze muszą górować kwestje zarobkowe, plac i t.d., kwestje materialistyczne-gospodarcze. Tłumowi bolszewickiemu to nie ubliża, że ponad wszystko ceni sobie trzy kopiecki więcej, lub mniej, — przeciwnie obowiązkiem każdego bolszewickiego propagatora scenicznego (zawód odpowiadający pisarzowi dramatycznemu w naszej cywilizacji), jest wypuklać, podkreślać i przypominać ten moment, że ponad wszystko górują i górować powinny te trzy kopiecki.

Wszystko to znajduje się w „Krzyczcie Chiny”, tylko w inscenizacji p. Schillera, — jak mi ktoś słusznie powiedział — ma to wszystko charakter kopji a nie oryginału. Owszem, tłum jest, i silny wpływ kina jest, i są melodyjne pogwary tłumy przed i zaraz po podniesieniu kurtyny; technika teatru bolszewickiego jest możliwie dokładnie skopjowana, a jednak to tylko kopja. To, co widziałem w Moskwie, było o wiele lepsze. Ta ociężałość, brylowatość, niedźwiedzio-watość, która nie przestaje ani na chwilę sprzącać wrażenia ciężaru, poruszała się z niezrównaną, choć jakby ukrytą elastycznością. To tak, jak język rosyjski: jest chropowaty, ordynarny, pozornie grubjawni, a jednak da się użyć do wypowiedzenia rzeczy najbardziej delikatnych, rzewnych, puszystych, jak aksamit. — A główna rzecz dystans — p. Schiller nie umie sobie dać rady z dystansem pomiędzy sceną a publicznością. Nie uchwycił jeszcze sensu bolszewickiej inscenizacji, której pozory przybliżenia sceny do publiczności mają właściwie na celu jej oddalenie. Natomiast Meyerholdowskie wprowadzenie cyrkowej clownady do dramatycznego wątku i to w chwili najbardziej tragicznej, udało się p. Schillerowi tylko dlatego, że podał tę clownadę w sposób możliwie dyskretny, krótki, możliwie zapudrowany i zniw-

lowany, nie zaryzykował spróbowania swych sił reżyserskich na tej najtrudniejszej do opanowania specjalności sceny sowieckiej.

Burżuazyjni erotyzm. O tem, że cała sztuka jest walką wyzyskiwanego tłumy z wyzyskiwaczami, obrzydliwym imperialistami, że Mac Donald nie jest żadnym rządem robotniczym, a tylko je-dnym z Królewskiej Mości, że wojsko i armaty służą tylko do ułatwiania drapież-com kapitalizmu ich hurtowych operacji handlowych i t.d. i t.d. — o tem nawet pisać nie warto. Lapię się tutaj na uczuciu, że jest mi nudno pisać o tem, co stanowi 9/10 całej sztuki, mnie już jest nudno pisać o tem w krytyce, a ci nieszczęśliwcy, ci katorżnicy świata pracy, z tamtej strony granicy, muszą ciągle to samo pisać w kółko w swoich sztukach, powieściach i poezjach.

Wracam do mniej znanych polskiemu czytelnikowi tez bolszewickich. Oto pogarda i nienawiść do erotyzmu burżuazyjnego. Kiedy tłum się burzy, z angielskiego statku wojennego dolatują dźwięki tanga i fox-trotta. Obrzydliwa pannica burżuazyjna, która później bie-gnie z kodakiem fotografować stracenie Chińczyków i płacząc żonę i dzieci, która widoku cierpienia tak pragnie gwałtownie, że aż kapitan angielski, główny oprawca w tej sztuce, wydaje się sym-patyczny, skoro ją wyprawia na okręt, — tej pannicy podobają się usta Chiń-czyka, boya okrętowego. Chce go mieć, choć to jest jej wróg klasowy, technic-ki widać zapach żółtej skóry. Szlachetny boy protestuje tak, jak lud chiński pro-testował dotychczas, to jest wieszka się „Nakładła na siebie ręce”... powiedziałyby recenzenci rosyjski. Pannica przychodzi na randkę, a ten już dynda na sznurku z językiem wywieszonym. Epizod makabryczny. Muszę tu zrobić uwagę p. Schil-lerowi: jego oficer angielski na widok wi-sielca czyni wydech zgrozy. „Nielzta tak, towarzyszu, obszcząca linja nie wydzier-żana: szto angielskiemu białogwardziejcu śmierć odnowo kitajczonka”.

Wyszyskanie równorzędnie wszelkiej religii. Sprzedawca amuletów, nienawidzący cudzoziemców, wzbudza wśród tłumy nastroj mistyczny. Ale trzeźwy głos młodego, uświadomionego kulisa, potrafi rozproszyć te omamienia z łat-wością. Z ust tego sympatycznego kulisa padają ciągle zwroty o jedynym kraju proletariatu, gdzie kulisi wypędził swego Cesarza, o kraju, który jest ojczy-zną wszystkich robotników. Na scenie w „Ateneum” tego rodzaju wykrzykniki, mają pewną podszewkę zdrady stanu. Po-cieszam się zresztą tem, że choć nie opu-ściłem w „Ateneum” ani jednego przed-stawienia, żywego robotnika na ocy-tam nie widziałem. Potem są silniejsze wyśmiewania się z chrześcijaństwa. Świe-żo ochrzczone robotnica spmatycznie modli się do chrześcijańskiego Boga o uratowanie męża, którego okrucieństwo kapitalistów skazało na śmierć. Oczywiście, że nie ma z tych modlitw, a nawet pani, która była jej chrześnią matką, obiecuje jej tylko umieszczenie syna w prztyku dla sierot.

„Krzyczcie Chiny” dziś już nie jest sztuką prawowierną. Ta sztuka nie mogłaby już być dziś graną na scenie so-wieckiej. Jest to bowiem sztuka z okre-su popieranego przez Sowiety Kuo-min-tangu, sztuka z okresu, kiedy bolszewi-cy liczyli na współpracę z nacjonalizmem chińskim, tak jak teraz obliżają się na myśl współdziałania z Polską przeciw Anglii, Francji i Niemcom. W tej sztuce burżuazja chińska występuje, ale nie są to wcale jakieś szkaradne wywoki, tylko właściwie przyzwoici ludzie, w obro-nie niewinnych kulisów stają na kolana, przynoszą szlakoł jedwabny, aby ska-zańców wykupić i t.d. Stracenie woła: „umieram, bo jestem Chińczykiem”. Wszystko to jest dzisiaj dla bolszewi-ckiej sceny przestarzałe i niemożliwe.

Odmowne stanowisko Małej Ententy wobec paktu czterech mocarstw

KONFERENCJA TITULESCU Z AMBASADOREM SKIRMUNTEM.

LONDYN. PAT. — Minister spraw zagranicznych Ramunji Titulescu przybył w piątek w południe z wizytą do ambasadora Skirmunta i odbył z nim w ambasadzie polskiej półgodzinną konferencję, w toku której poinformował go o przebiegu swych rozmów z Mac Donaldem i Simonem.

Stanowisko, zajęte przez ministra Titulescu w tych rozmowach, jest bezwarunkowo odmowne wobec wszelkich propozycji współdziałania Małej Ententy z ewentualnym blokiem 4 mocarstw. Titulescu wskazał premierowi brytyjskiemu również na niebezpieczeństwo, jakie dla pokoju Europy przedstawia podjęcie sprawy rewizji traktatów pokojowych w ramach paktu 4 mocarstw.

Titulescu opuszcza Londyn w sobotę, udając się z powrotem do Genewy.

WYKRĘTNA MOWA PAUL-BOUCOURA.

PARYŻ. PAT. — W czasie wczorajszej debaty w Izbie Deputowanych nad sprawami polityki zagranicznej po przemówieniu Herriota zabrał głos Paul-Boncour.

Wyraził on pogląd, że od czasu wielkiej wojny dyplomacja musi łączyć się z Ligą Narodów i przystosować się do nowych potrzeb chwili, przygotowując szczegółowo przyszłe prace genewskie i usiłując urabiać opinie publiczną innych krajów.

Zdaniem Paul-Boncoura, nigdy jeszcze idee, których zawsze broniła Francja, nie spotkały się z tak jasną aprobatą. Minister przypomina, że gdy w niektórych państwach zachodzą wypadki, stojące w

jasrawej sprzeczności z temi ideami, że zawsze kiedy zdarzały się fakty, które stały w sprzeczności z traktatami, Francja występowała z protestem. W związku z połączeniem w jedną całość organizacji politycznych i policji Rzeszy Niemieckiej, Francja, wspólnie z mocarstwami, które podpisały traktat w Locarno, — wszczęła kroki dyplomatyczne i jeżeli tego zajdzie potrzeba, poruszy tę sprawę na forum Ligi Narodów.

Paul-Boncour podkreśla, że w Gene-wie większość mocarstw przyjęła francuski plan rozbrojenia i bezpieczeństwa, a Anglia w swoim czasie dobrowolnie powołała w znacznej części idee planu francuskiego.

Istnieją jednak — mówił dalej Paul-Boncour — dwie, niemal stale działające opozycje — opozycja Włoch i opozycja Niemiec. Mogą one doprowadzić do utwo-rzenia 2 bloków — bardzo niebezpiecznych dla sprawy pokoju. Niepodobna więc odrzucić możliwości współpracy 4 mocarstw, które, jeżeli nie osiągną zgo-dy co do minimum pewnych punktów, u-niemożliwią wszelkie przyszłe rokowania. W zakończeniu mowca podkreślił ob-owiązek pójścia za propozycją Włoch, a-by zapewnić współpracę 4 wielkich mo-carstw, będących członkami Ligi, w spra-wach, które wszystkie te mocarstwa in-teresuja.

„Niewozwraszczenie” Bezikowicz contra Sowiecka Misja Handlowa w Warszawie

WARSZAWA (tel. wł.) Wielkie zaintereso-wanie budzi tu sprawa byłego pełnomocnika so-wieckiego trustu gumowego na Polskę Miko-laja Bezikowicza, który po zwolnieniu go z funk-cyj plenipotenta generalnego wystąpił do sądów polskich o przyznanie mu odszkodowania za wypowiedzenie i pozbawienie pracy. Powód do-maga się zasądzenia 17 tysięcy złotych. Sowiec-ką misję handlową reprezentował na rozpra-wie adw. Duracz. Według stanowiska adw. Du-racza, sądy polskie nie są kompetentne do roz-patrywania sporu z sowiecką misją handlową. Wyrok w tej ciekawej sprawie ogłoszony będzie za kilka dni.

PARYŻ. PAT. — Francuskie minister-stwo spraw zagranicznych opracowało o-stateczny tekst odpowiedzi na propozycje włosko - angielskie.

Odpowiedź francuska będzie bardzo krótka. Wyluszczy ona zasady oraz przed-stawi konkretne propozycje, które opie-rac się będą na art. 10, 16 i 19 paktu Li-gi Narodów.

Oprócz klauzul politycznych odpo-więdź francuska położyc ma szczególny nacisk na zagadnienie współpracy wiel-kich mocarstw w sprawach gospodar-czych, aby w ten sposób nawiązać do francuskiej koncepcji Unji Europejskiej.

Tekst odpowiedzi rządu francuskiego podany będzie do wiadomości rządu an-gielskiego i włoskiego prawdopodobnie w dniu 8 bm.

BELGJA WOBEC PAKTU CZTERECH.

BRUKSELA. PAT. — Komisja spraw zagranicznych Senatu na wniosek mini-stra Segersa powzięła uchwałę w spra-wie stosunku Belgji do planu paktu 4 mo-carstw. W myśl tej uchwały Belgja nie zgadza się na rozpatrywanie spraw jej dotyczących przez konferencję, w której nie uczestniczyła. Stwierdzając wierność zasadom, na których opiera się Liga Na-rodów, uchwała wyraża postulat, aby wszystkie kraje mogły wypowiadać się w sprawach je obchodzących.

Znamienne zaprosiny

Roosevelt zaprasza szefów rządów Francji, Włoch i Niemiec na konferencję

WASZYNGTON. PAT. — Szefowie rządów francuskiego, włoskiego i niemiec-kiego zaproszeni zostali do Waszyngtonu celem omówienia sprawy uzdrowienia światowej sytuacji gospodarczej.

Zaproszenia doręczone zostały ambasa-dorom wchodzącym w grę państw, z o-liczeniem każdorazowo zaznaczone, że o-ile przybycie szefa rządu okazałoby się niemożliwe, to pożądanymi byłby przyjazd innego członka rządu.

P. S. Stany Zjednoczone, jak można wni-osić z powyższego zaproszenia, uważają po-stawienie „klubu pokoju” już za fakt dokonany tembardziej, że tem tylko można tłumaczyć i-nicjatywę Roosevelta.

PARYŻ. PAT. — Do wieczora dnia wczorajszego nie otrzymał rząd francuski oficjalnego zaproszenia z Waszyngtonu

na konferencję amerykańsko - angielską. Według informacji agencji Havasa, na konferencję tę nie przyjeździe prawdopodobnie ani premier Daladier, ani minister spraw zagranicznych Paul-Boncour. Fran-cje reprezentować będą prawdopodobnie Herriot lub sen. Berenger.

OREDZIE ROOSEVELTA W SPRAWIE 10-PROCENTOWEJ OBNIŻKI TARYF CELNYCH.

WASZYNGTON. PAT. — W kołach Kongresu twierdzą, że prezydent Roose-velt zwróci się w przyszłym tygodniu z o-ředziami do Kongresu, w którym będzie zalecał obniżenie taryf celnych od towar-ów importowanych do Stanów Zjedno-czonych o 10 procent.

Stracenie wołały dziś: „umieram, bo jestem kulisem”, a nie Chińczykiem, — burżuazja chińska nie byłaby o cal mniej wstrętną, niż burżuazja amerykańsko-europejska. Jest to sztuka, obliczona na współ-działanie z nacjonalizmem narodu cie-mięzonego. To też podziwiam takt, owe-go polskiego dyrektora teatru, który zamyślił po raz pierwszy wystawie „Krzyczcie Chiny” właśnie we Lwowie. Podziwiam również konsekwencję i lo-gikę lwowskich władz administracyjnych, które w zezwoleniu na wystawienie tej sztuki, widziały jeden z tych środków, których używają przy pacyfikacji Galicji Wschodniej.

Wogóle siedząc w „Ateneum” na tej sztuce, zastanawiałem się, czy mi wszy-scy, tolerancyjnie przychodzący na „Krzyczcie Chiny” dla wrażeń artystycz-nych, nie przypominamy trochę jednej z występujących w tej sztuce bohaterek, mianowicie owej pannicy erotycznej. Czy nasza konsekwencja, rozpoznawanie istoty i sytuacji i inteligencja, nie jest właśnie kierowana tylko takimi odrucha-mi ciekawostek. Czy nie byłoby naprzy-kład zgodniejsze z moimi przekonania-mi, zamiast wyuprzejmiania się z aktora-mi „Ateneum”, rzucić im ręczny granat na scenę. Przecież, to co pada ze sceny, jest w tej propagandowej wojnie, którą wypowiedzieli Sowiety naszej cywiliza-

PROWOKACJA PRASY NIEMIECKIEJ NA SŁASKU.

WARSZAWA. (tel. wł.). Z Katowic domaga się, że prasa niemiecka wychodząca na Śląsku Opolskim podaje zmyślane wiadomości o tem, jakoby władze polskie odmówiły udzielenia ochrony politycznej dla przedstawicieli niemieckiego, które miało się odbyć w dniu 6-go b. m. w My-słowicach oraz że chciano uniemożliwić odbyć się przedstawieniu niemieckiego w Katowicach. Wszystkie te informacje od początku do końca są zmyślane. W dniach tych bowiem odbyły się przedsta-wienia niemieckie w Mysłowicach, Kato-wicach i Rybniku.

WYPADEK LOTNICZY.

WARSZAWA. (tel. wł.). Na tutejszem lotnisku uległ dziś wypadkowi sierzant — pilot Włóski, który przybył na samo-locie z Deblina. Podczas lądowania sa-molot skapotał i przyczem pilot został — dość silnie potłuczony a aparaty poważnie uszkodzone.

NA ZŁOT ALGIERSKO - MAROKAŃSKI

WARSZAWA. PAT. W dniu 7 b. m. o godz. 13 m. 5 wystartowali na samolocie RWD 5 na zlot algiersko - marokański do Casablancas sekretarz generalny Aero-klubu ppłk. Kwieciński i pilot kpt. Hirsband.

DOLAR W WARSZAWIE.

WARSZAWA. (PAT. Przewidzienia. — Dolary 8,88 1/4 w płaceniu, dolary złote — 9,06 i pół, ruble 4,73 i pół.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PIŁKARSKA.

GENEWA. PAT. Międzynarodowa kon-ferencja piłkarska obradowała w Gene-wie i postanowiła rozegrać finały pił-karskich mistrzostw świata 1934 roku w Rzymie w dn. 6 — 15 maja. Rozpatrywa-no sprawę systemu rozgrywek mistrzow-skich jednak decyzji w tej mierze nie po-zięto.

30-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY W. U.S.A.

WASZYNGTON. PAT. — Komisja pracy Izby Reprezentantów uchwaliła projekt ustawy nakazującej o 30-godzin-ny tydzień pracy. Ustawa będzie ob-owiązywała w ciągu 2 lat.

SAMOLOT SPŁONAŁ W POWIETRZU.

ESSEN. PAT. W okolicy Hamm zm-zszony został do lądowania samolot D. 534, który przy lądowaniu spłonął doszczętnie, przyczem pilot zginął na miejscu. Towa-rzyszczy mu trójdomkach odniósł je-dynie lekkie obrażenia.

S. P. KSIĄDZ BISKUP ANATOL NOWAK.



W dniu wczorajszym zmarł w Przemyslu ś.p. ksiądz Anatol Nowak, biskup przemyski, którego podobiznę podajemy na naszym zdjęciu.

PRZEMYSŁ. PAT. — W dniu 7 bm. od- była się ekspozycja zwłok ś.p. biskupa przemyskiego Anatola Nowaka. Po odprawieniu mod-łów w sali pałacu biskupiego, w którym zwłoki dotychczas spoczywały, nastąpiło przeniesienie zwłok do katedry. Przed pałacem biskupim usta-wiła się kompanja honorowa 38 pp. z orkiestra. Trumnę wnieśli na ramionach księża, wśród bicia dzwonów. Na czele orszaku żałobnego kroczył ks. prymas Hłond w otoczeniu licznych biskupów. Za trumną postępowała rodzina, li-czni przedstawiciele władz państwowych i wojskowych, delegacje stowarzyszeń oraz tłumy publiczności. W katedrze, gdzie zwłoki złożono na katafalku, chór alumnów seminarjum ducho-wego odśpiewał pieśni żałobne, poczem odpra-wione zostało nabożeństwo. Dalszy ciąg uroczystości odbędzie się dzisiaj o godzinie 10-licy.

TELEGRAMY

NIE BĘDZIE ZMIAN PERSONALNYCH W M. S. Z.

WARSZAWA (tel. wł.). Agencja Iskra domaga się, że zamieszczone przez część — prasy wiadomości o przygotowywanych jakoby zmianach na stanowiskach dyrek-torów są pozbawione wszelkich podstaw. Żadne zmiany personalne w MSZ nie są zamierzone.

PLK. KOWALSKI ATTACHE WOJSKO-WYM W BUKARESZCIE.

WARSZAWA. PAT. (Pik. dypl. Jan Kowalski, dotychczasowy attache wojsko-wo w Moskwie, został mianowany attache wojskowym w Bukareszcie.

DELEGACJA YACHT-KLUBU U PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

WARSZAWA. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmował dzień po po-łudniu herbatką na Zamku uczestników zjazdu delegatów Yacht Klubu Polskiego z komandorem Yacht - Klubu Szwedzkiego, Aleksandrowiczem, adm. Urugiem, gen. Zaruskim na czele. W czasie przyjęcia, — Pan Prezydent Rzeczypospolitej — który — jak wiadomo jest komandorem honorowym Yacht - Klubu, prowadził rozmowy z uczestnikami zjazdu, wywa-interesując się pracami klubu.

ROKOWANIA CELNE Z AUSTRIĄ

WARSZAWA. (tel. wł.). Dowiaduje-my się, że niezależnie od układu preferen-cyjnego Austrija przedstawiała obszerną li-stę żądań dotyczących zwykłych zmian taryfowych opartych o klauzulę największego uprzywilejowania. Rokowania na podstawie tej listy jak również wzajemnej listy polskich żądań celnych rozpoczęła się w Warszawie jeszcze przed świętami Wielkanocnymi.

PRZED REWIZJĄ TRAKTATU POLSKO SZWAJCARSKIEGO.

WARSZAWA. (tel. wł.). Ostatnio po-wołał ze Szwajcarij delegat Rady trakta-kowej dr. Roger Battaglia który przedpo-wiedział w porozumieniu z polską placówką dyplomatyczną w Bernie szereg rozmów z przedstawicielami szwajcarskich sfer go-spodarczych w celu przygotowania platfor-my do rokowań o rewizję traktatu han-dlowego polsko - szwajcarskiego.

OBŁAWA NA KOMUNISTÓW.

WARSZAWA. (tel. wł.). Władze bez-pieczestwa w związku z nadchodzącym dniem 1 maja przeprowadziły szereg rewizji i dokonywały aresztowań wśród zna-nych agitatorów komunistycznych. No-cy wczorajszej przyrzucono i sprona-dzono do urzędu śledczego 116 osób.

WORONIECKA PROSI O URLOP ZDROWOTNY.

WARSZAWA. (tel. wł.). Ks. Zofja Woroniecka zabójczyni ś. p. Boyego złożyła podanie na ręce prokuratora o proś-bę o udzielenie jej urlopu zdrowotnego i wypuszczenia na wolność.

Kurjer Poranny, a za nim ABC (97) poruszają aktualną dziś sprawę ścierania się w nauce dwu prądów...

W obronie starej metody, t.j. historycznej, wystąpił Zygmunt Wasilewski, dając wzór odmiennego sposobu interpretacji tego samego utworu.

1. Oh! smutna to jest i mało znajoma — gluchota. Gdy słowo słyszysz ale ginie koma i jota...

2. Bo anioł wola... A oni ci rzeką: „zagrzmią!” Więc trzymaj na twarz załamane wieko — pod skałę.

3) I nie chcesz krzyknąć: Eli... Eli...! Cemu? — Ach Boże! Zagłę się wiatru liźną północnemu, wre morze.

4. W uszach mi szumi (a nie znam z teorii, co burza?). Więc śnię i czuję, jak się tom historii — zamurza...

Co to właściwie znaczy? Treść jest całkiem zagadkowa i napozór stwierdza słusność opinii poety niezrozumiałego, jaką się cieszy Norwid.

Miriam-Przesmycki, wydawca dzieł Norwida i zwolennik metody estetycznej w analizie dzieł literackich, daje taki komentarz:

W przedburzowych chwilach... powstała niniejsza dziwnie lapidarna a dziwnie drgająca medytacja. Poetę ścigają wyraźnie przeczuca, że jakies wczora się zamyka, że wre morze jakies przyszłości co dzisiejszością się już stawa.

Komentarz ten nie wiele wyjaśnia i wymaga bodaj komentarzy do komentarza. Zwolennik metody historycznej, Z. Wasilewski jest niezadowolony z analizy, przeprowadzonej przez Miriam i daje własny komentarz:

Ja mam starą szkołę czytania; dla mnie największą ambicją czytania jest widzieć oczy piszącego; muszę go sobie wyobrazić żywego, coś o nim wiedzieć. Otóż wiem o Norwidzie, że w tym czasie był już bardzo głuchy; wiem o tem z listów do Cieszkowskiego, Bentkowskiego; tracił słuch już od r. 1848, jako trzydziestoletni niepełna młodzieniec.

1. Smutna jest gluchota, odcina bowiem człowieka od życia, które mało jest widzieć, żeby w nim być. Choćby usłyszał słowo, to przecież nie wszystko — gdzie intonacja, barwa („koma i jota“).

2. Zdaje mi się czasem, że słyszy coś: może to anioł wola? Pyta się, a ludzie go informują, że to grzm. Raczej wiekiem trumny się odgrodził!

3. W rozpaczy człowiek tak samotny ledwie się wstrzyma od krzyku: „Boże, czemuś mnie opuścił!” Cóż z tego, że stojąc nad morzem życia, widzi jego fale i żagle. Chciałby przecież przeżywać burzę.

4. Cóż z tego, że ma teoretyczne pojęcie o burzy! Ma nawet szum w głowie, ale to nie burza, to dręczący stale współobaw gluchoty. Życie w tych warunkach stało się jak sen o dniu wczorajszym. Człowiek, który się zaczynał jako osobny „tom historii” odkąd ogłuchł, ma wrażenie, że osobiste jego zatracca kontur indywidualny i z powrotem staje się częścią bloku przyrody, z której go Bóg — wielki rzeźbiarz — wywołał do życia, że wzrasta w skałę, pod którą stoi nad morzem życia.

W świetle tych komentarzy triumfuje historyzm, ale z tego nie można wyciągać zbyt stanowczych wniosków. Badania historyczne przecież zrodziły taki dziwośląg, jak żartobliwie nazywana — „wpływologia”, sprzyjały krzewieniu plotki pod płaszczykiem nauki, albo też rozszalały ramy badań literackich i historia literatury stawała się historią kultury.

Prawda leży po środku: w miarę historii, w miarę estetyki i wówczas dopiero twórczość autora zostanie oświetlona należycie! Lector.

PIAMIĘTAJ OBYWATELU, ŻE W WIEKU OD 15 DO 60 LAT, CO TRZECI CZŁOWIEK UMIERA Z GRUZYLCY! WYOBRAZ SOBIE OGROM TEJ KŁĘSKI I POPIERAJ WALKĘ Z NIĄ. KUPUJĄCIE NALEPKI PRZECIWOGRUZYLCZE! WPIERAJĄCIE BUDOWĘ SANATORJUM POD WILNEM.



Niesłuchanie ostry terro hitlerowski, rządzący dziś „republiką” niemiecką zmusił setki i tysiące obywateli niemieckich pochodzenia żydowskiego do ucieczki poza granice Rzeszy niemieckiej.

Centralizacja rządów w Niemczech

Zniesienie postanowień Konstytucji Wejmarskiej w zakresie autonomii krajów związkowych

BERLIN. PAT. — Gabinet Rzeszy zebrał się wczoraj na narady w celu omówienia szeregu doniosłych spraw z zakresu polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Na porządku dziennym znajdował się między innymi projekt ustawy o ściślejszym zespoleniu krajów związkowych z Rzeszą. Ustawa uchyla postanowienia konstytucji wejmarskiej w zakresie autonomii sejmów krajowych przy wyborach premiera i nominacji.

Rząd Rzeszy powoła do poszczególnych krajów namiestników, którzy ze swej strony mianować będą premierów krajowych. Nominacja innych członków gabinetów krajowych dokonywana będzie przez premiera na wniosek odnosnych sejmów.

Wyjątek przewidziany jest dla Prus, gdzie atrybucje namiestnika przejął na osobiste kanclerz Rzeszy.

W kołach politycznych wymieniany jako kandydata na premiera pruskiego ministra Goeringa i wice-kanclerza Papena.

DR. SCHACHT O POLITYCE FINANSOWEJ RZESZY.

BERLIN. PAT. — Na odbytym w piątek walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku dr. Schacht wygłosił mowę, w której przedstawił zadania polityki bankowej, finansowej i gospodarczej.

Włosna w Japonji



Na zdjęciu naszym widzimy fragment parku w Tokio, do którego budząca się wiosna zwabia codziennie tysiące dzieci.

Katastrofa „Acronu“

Wszyscy teraz narzekają na sterowce. Admirals, czy inny szef lotnictwa, uważa sobie za punkt honoru oświadczyć w wywiadach prasowych, że admiralicia postawiła raz na zawsze zrezygnować z budowy sterowców.

Ponoć Francja zaczęła budowę sterowców jeszcze przed wojną, typu „Patria”, ale zaniechała ze względu na ich „kruchłość”. Anglia posiadała sterowce małego

typu, t. zw. półstytynne. Oddawały one usługi admiralicy brytyjskiej, strzegąc pancerniki wodne i wypatrując niemieckie łodzie podwodne. Prócz tego małe sterowce eskortowały flotę handlową.

Dlaczego więc, właśnie po wojnie i Anglija i Ameryka rozpoczęły budowę wielkich sterowców?, dlaczego, jeżeli pękły jak bańki mydlane?... Myć może, że objęci okupacją niemiecką, nie o tych katastrofach nie mogliśmy wyczytać w prasie niemieckiej. Ale ci, co wojnę przesiedzieli w Paryżu i Londynie opowiadają: więcej o strachu przed nocnym bombardowaniem Zeppelinów. O zagastych wszędy światłach, o syrenach ostrzegaw-

czych, o piwnicach, do których chowała się ludność. Panikę tę wywoływały jedynie sterowce, a nie aeroplany, których raidy nocne nie były wogóle praktykowane. — W roku 18-tym „Berliner Illustrierte Zeitung” produkowała specjalny barometr, rozpowszechniony w Londynie: ponieważ raidy Zeppelinów odbywały się regularnie, a system przerwy być mógł tylko pewnymi zmianami atmosferycznymi, przeto barometr, miast wskazywać przepowiadanie pogody, przepowiadał przybycie lub nieprzybycie Zeppelina.

W tych czasach przepowiadanie tego rodzaju bardziej interesowały mieszkańców stolicy Wielkiej Brytanji. — Mimo świetnej rozbudowy floty powietrznej, mimo doskonałości artylerji, mimo wszystkich środków obronnych i zaradczych, Zeppelin do końca wojny pozostały uporem największych stolic świata i koalicji. Czemu w takim razie tłumaczyć notoryczne katastrofy wielkich sterowców? Być może w konstrukcji ich kryje się jakaś wada, jakiś feler niedostrzeżony, nawet dla fachowca. Sterowce generała Nobile, też nie zapisał chlubnej karty w historii awjacji włoskiej, a jednak, — nie słyszelśmy ostatnio o żadnej katastrofie najdoskonalszego statku powietrznego „Graf Zeppelin”. — Może Niemcy nadal posiadają wyłączność tajemnicy?

WIEC PROTESTU W PARYŻU.

PARYŻ. PAT. — Komitet walki z antysemityzmem organizuje w dalszym ciągu szeregi wieców na całym terenie Francji, protestujących przeciw barbarzyńskim metodom zwalczania Żydów w Niemczech.

Na jednym wiecu, odbytym ostatnio w sali Wagram, jednej z najobszerniejszych sal Paryża, przemawiał między innymi gen. Weillier, który scharakteryzował Niemcy jako groźną potęgę dla pokoju Europy. Przemówienie, wygłoszone w świetnej formie, zakończył mówca pytaniem, zwróconem do uczestników zgromadzenia, czy w razie jeżeli Francja będzie tego wy magała, popieszą wszyscy na jej wezwanie.

Zapytanie gen. Weillera znalazło niesłychanie żywy odzew wśród słuchaczy, którzy przez dłuższy czas manifestowali na cześć Francji, armji oraz mowy.

PARYŻ. PAT. — Grupa parlamentarna socjalistów francuskich uchwaliła rezolucję, domagając się interwencji rządu francuskiego w sprawie przesładowania Żydów w Niemczech. — Rezolucja brzmi: Izba Deputowanych, wzruszona przesłado-

waniami Żydów i morderstwami politycznymi, dokonywanymi obecnie w Niemczech, zwraca się do rządu o interwencję dyplomatyczną u rządu niemieckiego, by zaniechano przesładowania, niegodnych cywilizowanego narodu.

PRASA AMERYKANSKA W OBRONIE ŻYDÓW.

NOWY YORK. PAT. — Prasa amerykańska nie przestaje omawiać gwałtów antysemitycznych w Niemczech. „Evening Post” pisze, że Hitler ogłosił bojkot żydów-lekarzy, prawników studentów, kupców i dzieci. Kapitałne to gwałtowno strzelił on właśnie w chwili najmniej odpowiedzialnej. Opinia publiczna świata ludzkiego, że wiadomości o gwałtach antyżydowskich były przesadzone. Jedyną rzeczą, którą Hitler powinien był uczynić, ażeby Niemcom przywrócić dobre imię, było położenie kresu gwałtom.

„New York Times” pisze: Cały program Hitlera jest tak okrutny i nierozsądny, że wydaje się nieprawdopodobny. Rozbudzone zostały uczucia, które sięgają daleko poza granice polityczne i definicje rasowe. Rząd niemiecki nie może zmusić obywateli innych państw do milczenia wobec gwałtów, popełnianych w Niemczech wobec ludzi nauki i wobec ideałów nowożytnego państwa. Gdyby zagranica miała kamienie wolałaby o pomstę do nieba. — Hitler może robić co chce z Niemcami, ale poza granicami Niemiec „pokazy” jego nie mają znaczenia. Nie może on zdusić głębszych ludzkich instynktów cywilizowanych społeczeństw.

BERLIN ZABIEGA O ZŁAGODZENIE OBRZENIA W AMERYCE.

NOWY YORK. PAT. — Według prasy niwojorskiej, nie ustaje presja ze strony Niemiec na opinię publiczną w Ameryce, celem złagodzenia obrżenia na gwałty hitlerowskie.

Był kromprinc wystosował przdygiu telegram do znanego niemiecko - amerykańskiego pisarza Sylwestra Viedelka, zaprzeczając antyżydowski okrucieństwom.

Podobne kablogramy do wysokiej hierarchji katolickiej w Stanach Zjednoczonych wysłał członek rządu Hitlera — von Papan i von Neurath. Prezydent Carnegie Endowment for International Peace dr. Butler otrzymał analogiczny kablogram od dr. Jaekha, prezidenta Deutsche Hochschule fuer Politik i od dr. Berlinga, dyrektora amerykańskiego instytutu w Berlinie. Rabin tutejsi otrzymali także podobne zaproszenie od rabinów z Niemiec, które jedna kowóz uważane są za wymuszone pogroźkami hitlerowskie.

W celu zwalczania kampanji hitlerowskiej, kongres żydowski w Ameryce wyłonił biuro propagandy. Tysiące dolarów wpływają codziennie do kas tego biura, na cele którego stoi dr. Margoshes, redaktor żydowskiego dziennika „The Day”.

PRAGA. PAT. — Odbył się tu wiec żydowski w sprawie przesładowania Żydów przez rząd Hitlera. Przemawiali wybitni przedstawiciele żydostwa czeskosłowackiego. — Koło Legionistów Polskich z Wojny Światowej pochodzenia żydowskiego opublikowało odezwę, w której wzywa wszystkich Żydów czeskosłowackich do wzięcia udziału w akcji przeciw terrorowi w Niemczech. W dalszym ciągu odezwa wzywa Żydów, by nie używali języka niemieckiego i by nie posyłali swych dzieci do szkół niemieckich jako do szkół nieprzyjaciół Żydostwa.

Mord polityczny czy zemsta konkurenta

WIEN. PAT. — Według informacji dzienników wiedeńskich, w miejscowości Vaduz w księstwie Lichtenstein 7 młodych ludzi, przypuszczalnie studentów niemieckich, dokona 0 napadu na byłych dyrektorów berlińskich teatrów Alfreda i Fritza Rotterów, którzy po ucieczce z Berlina, osiedlili się w księstwie Lichtenstein. Alfreda Rottera i jego małżonkę zamordowano.

Fritz Rotter i towarzysząca mu pani Wolf są ciężko ranni. Jak wynika z dochodzących sprawcy napadu zamierzali pierwotnie porwać obu dyrektorów i uprowadzić ich do Niemiec. Zbrodniaże po dokonaniu morderstwa uciekli samochodem przez granicę austriacką. Władze austriackie zdołały ich jednak zatrzymać i aresztować.

WIEN. PAT. — Dzienniki donoszą o aresztowaniu w miejscowości Goetzls 5 spraw-

Batory, Jagiello, Kazimierz Wielki — czyta się o tem, jak o bajce, czy oni naprawdę istnieli. A jednak to wcale nie dawno było.

Rómmłowie, to znana pułkownikowska rodzina, mają w biurku papiery od Matiasa Rómmła począwszy. Ten Matias Rómmel przybył z Anglii do Rygi na samym początku XIV-go wieku, akurat wtedy, gdy w Polsce Łokietek ujął się o tron, otóż dzisiejsi bracia Rómmel są równo trzynastym pokoleniem w prostej linii od tego Matiasa. Sześć stuleci — 13 pokoleń! Między średniowiecznym, dzikawym kontemporanem Łokietka, a chlubą naszej współczesnej kawalerji stoi tylko 11 ludzi. Gdyby ustawić te 13 pokoleń w rząd — jakby to było mało, jak blisko.

Słuchać opowiadań dziadka jest zjawiskiem całkiem normalnem. Wystarczyłoby, by czterech dziadków Rómmłów powtórzyło swym wnukom jakieś historie z czasów Łokietka, by dzisiejsi Rómmłowie mieli ustne wiadomości o tych niby odległych czasach. Cztery razy tylko powtóżyć! Ojciec nie opowiada synowi, co usłyszał od dziadka, — dopiero zwraca się wnukowi, w ten sposób anegdota z przed sześciu wieków, doszłyby do nas świeże, niespaczone.

Kościuszko, ostatni rozbiór — ach jak to dawno było! Ale gdy mi 60-letni pan mówi: gdy miałem 10 lat mój dziadek często mi opowiadał, jak jego matka chowała się do piwnicy podczas obłężenia Warszawy w 1794 r., jak rodzice nie pozwalali jej biegać po ulicach i zbierać kule jak to czyniły inne dzieci...

Wcale to nie było tak dawno. Karol.

Z Ekwadoru



Na zdjęciu naszym widzimy grupę miejscowych Indian, należących do plemienia Otavalo, przybranych w charakterystyczne oponcze. Odbiód tych Indian stanowią m. in. długie warkocze.

ŻYDZI NIEMIECCY UCHODZĄ DO HOLANDJI.

ESSEN. PAT. — „General Anzeiger” donosi z Holandji, że daje się tam zauważyć masowy napływ żydów z Niemiec Pociągi na granicy niemiecko - holenderskiej wypełnione są uchodźcami. Na dworcach granicznych czynne są specjalnie utworzone komitety, które rozdają opiekę nad uchodźcami. — Żydzi niemieccy osiedlają się przeważnie w większych miastach holenderskich. W samym Amsterdamie, jak donosi prasa holenderska — osiedliło się dotychczas przeszło tysięcy żydów, przybyłych z pochodzenia polskim żydem, przy zerzeniu się samolotów w powietrzu.

PRENN PRZENOSI SIĘ DO POLSKI.

BERLIN. PAT. — Po przeprowadzonej czystce w boksiu, polegającej na wyeliminowaniu żydów, z wszystkich organizacji bokserkich, obecnie hitlerowcy przeprowadzają selekcję i w innych gałęziach — sportu. W związku z tem prasa donosi że słynny tenisista niemiecki Daniel Prenn będący z pochodzenia polskim żydem, przejeżdża na statek do Polski gdzie mieszka jego rodzina.

Dyrektor Hilchen zawieszony w urzędowaniu

WARSZAWA. (tel. wł.). Od dłuższego czasu na łamach niektórych dzienników — prowincjonalna była kampańja przeciwko dyrektorowi Departamentu Morskiego w Min. P. i Handlu p. Feliksowi Hilchenowi. Ostatnio szereg osób i firm przemysłowych wystąpiło ze skargą na działalność p. Hilchena do prokuratury w Gdyni. — Gdy doszło o tem do wiadomości p. Hil-

chena zwrócił się on do Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą wszczęcia przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego. Minister Przemysłu i Handlu przychylił się do prośby p. Hilchena i zawiesił go w czynnościach zarządzając jednocześnie wszczęcie dochodzenia dyscyplinarnego.

NAGRODY ZA AFISZ P. O. S.

W Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie odbył się sąd konkursowy nad pracami, nadesłanymi na konkurs, rozpisany przez państwowy Urząd Wychowania Fizycznego co do propagandowego afisza Państwowej Odznaki Sportowej. W skład sądu wchodził: prof. Skoczylas, — prof. Bałtomiczyk, prof. Zamorski i p. n. — prof. Fedorowicz.

Pienisze dwie nagrody po 250 zł. zdobyły dwie prace: 1) p. Świąła 2) wspólna praca prof. Komarskiego i Tadeusza Gronowskiego. Drugą nagrodę złotych 200 — przyznano p. Lipskiemu.

Kto wygrał?

WARSZAWA. PAT. — W 26-tym dniu ciągnięcia 5-tej kl. 26 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej głównej wygrane padły na numery następujące: 50 tysięcy złotych 68.732, 10 tysięcy złotych: 72.167, 118.195, 5. tysięcy złotych: 47.197, 60.677, 93.198.

Echa napadu na fińskiego atache w Warszawie

WARSZAWA. PAT. W dniu dzisiejszym w Sądzie Okręgowym w Warszawie zapadł wyrok przedwiołu sprawcom zuchwałego napadu rabunkowego na pułkownika armji fińskiej Siwansona.

Na mocy wyroku tego Pachowski Zy-

gmunt Czubałk Józef i Jezierski Stefan — skazani zostali każdy na 4 lata więzienia z pozabawieniem praw obywatelskich. Dalej Wnorowski i Sosnowski — każdy na 2 i pół roku, 2 innych oskarżonych umiawniono z powodu braku dowodów winy.

oceanie Atlantyckim zastała straszliwa burza. Prąd powietrza pchał go ku dołowi. Ażeby wywyskąć potencję gazu, wyrzucono wszelkie balasty, puszczono w ruch wszystkie maszyny. Może się wnieść się w górę... Ale zaradzić już było niesposób. Ponoć wielki deszcz utrudniał akcję, a masy spadającej wody, pchały go coraz niżej. Niebawem też został porwany przez fale. Wtedy umilkł rozpaczliwy ryk pięciu motorów Maybacha, każdy po 560 HP. Olbrzym poddał się, olbrzym długości 239 metrów, objętość 184 tysięcy metrów kubicznych gazu porządziły się w wodzie. Niemiecki statek, znajdujący się w pobliżu pośpieszył na ratunek, ale zdołało uratować zaledwie czterech rozbitków.

Do jak olbrzymich sukcesów doszła technika ludzka w ostatnim ćwierćwieczu! „Acron” robił normalnie 130 kilometrów na godzinę. Gdy pracowało zaledwie 75 procent motorów, zdolny był do przebycia 17 tysięcy kilometrów w ciągu ośmiu dni, bez opuszczania się na ziemię, był największym statkiem powietrznym na kuli ziemskiej. Ale zginął.

Jakże nieopanowane są jeszcze żywioły tej kuli ziemskiej... az.

W takiej mniej więcej sytuacji znajdował się amerykański „Acron”, gdy go na

Uprawa lnu i konopi na włókno i nasiona przez większą własność

Ulat się, zresztą z pewnych względów... Uprawy lnu i konopi będą stawały — radzę, by zastosowały omówiony powyżej sposób przeróbki słomy na włókno...

Wielkie prądki biorą włókno trefpane, oddając połowę wytkanej tkaniny. Wojsko, monopol solny, fabryki nawozów sztucznych kupują wytwory tej „manufaktury”...

Wielki jest koszt mechanicznej i ręcznej obróbki słomy lnianej i konopnej... Mechaniczna obróbka lnu i konopi jest droga. Nawet w Belgii, kraju meublistycznym...

Różnica między kosztem obróbki mechanicznej i ręcznej u nas jest duża. Koszt urządzenia i wypływający z niego koszt kapitału i amortyzacji, ubezpieczenia, podatki i szereg innych kosztów...

To znaczy, postępując w dziedzinie obróbki lnu i konopi naprzód, będziemy musieli przede wszystkim ulepszać mechaniczną obróbkę...

Jednakże, w chwili obecnej, może się spoić z zupełnym szlachnym zarzutem, że gospodarstwo folwarczne nie są w stanie wprowadzić żadnej inwestycji...

W tym wypadku konopi i lnu dawał przeciętne około 5 q. nasion (był zły rok na nasiona) i około 300 kg. trzpanego włókna...

Jeden hektar lnu pochłania łącznie z uprawą i wyprawą około 120 dni pracy. Po odruczeniu 2 q. na nasiona, otrzymamy dochód brutto z 1 ha około 500 zł.

W tym roku, naskutek intensywnych zakupów rządowych, len stał się kulturą zupełnie dobrze opłacającą się. Co rok bieżący przyniesie...

Nastawianie się na surowce krajowe trwa w dalszym ciągu. Ministerstwo Spraw Wojskowych prowadzi przywrócić bieżącym żołnierzom otrzymaną z bawelny tkaninę...

Jeżeli do tego dodamy usilną propagandę za używaniem lnianych wyrobów na wsi i w mieście, to stanie się jasnym, że zbyt na włókno lne i konopne będzie zapewniony...

Wielki jest koszt mechanicznej i ręcznej obróbki słomy lnianej i konopnej... Mechaniczna obróbka lnu i konopi jest droga. Nawet w Belgii, kraju meublistycznym...

Mimo tych wszystkich zarządzeń, trudno będzie zapewnić bardzo wysoką opłacalność dla uprawy lnu i konopi, a w związku z tem, skoro propagować instalowanie już w tym roku urzędów do miedlenia i trzpania włókna...

Uprawy lnu i konopi będą stawały — radzę, by zastosowały omówiony powyżej sposób przeróbki słomy na włókno...

Gospodarstwo folwarczne naogół może produkować słomę lnianą i konopną lepszą niż drobna własność, gdyż trudno na waskich, wielkich zagonach uzyskać len wyrównany...

Wielki jest koszt mechanicznej i ręcznej obróbki słomy lnianej i konopnej... Mechaniczna obróbka lnu i konopi jest droga. Nawet w Belgii, kraju meublistycznym...

Różnica między kosztem obróbki mechanicznej i ręcznej u nas jest duża. Koszt urządzenia i wypływający z niego koszt kapitału i amortyzacji, ubezpieczenia, podatki i szereg innych kosztów...

To znaczy, postępując w dziedzinie obróbki lnu i konopi naprzód, będziemy musieli przede wszystkim ulepszać mechaniczną obróbkę...

Jednakże, w chwili obecnej, może się spoić z zupełnym szlachnym zarzutem, że gospodarstwo folwarczne nie są w stanie wprowadzić żadnej inwestycji...

W tym wypadku konopi i lnu dawał przeciętne około 5 q. nasion (był zły rok na nasiona) i około 300 kg. trzpanego włókna...

Jeden hektar lnu pochłania łącznie z uprawą i wyprawą około 120 dni pracy. Po odruczeniu 2 q. na nasiona, otrzymamy dochód brutto z 1 ha około 500 zł.

W tym roku, naskutek intensywnych zakupów rządowych, len stał się kulturą zupełnie dobrze opłacającą się. Co rok bieżący przyniesie...

Nastawianie się na surowce krajowe trwa w dalszym ciągu. Ministerstwo Spraw Wojskowych prowadzi przywrócić bieżącym żołnierzom otrzymaną z bawelny tkaninę...

Jeżeli do tego dodamy usilną propagandę za używaniem lnianych wyrobów na wsi i w mieście, to stanie się jasnym, że zbyt na włókno lne i konopne będzie zapewniony...

Wielki jest koszt mechanicznej i ręcznej obróbki słomy lnianej i konopnej... Mechaniczna obróbka lnu i konopi jest droga. Nawet w Belgii, kraju meublistycznym...

Mimo tych wszystkich zarządzeń, trudno będzie zapewnić bardzo wysoką opłacalność dla uprawy lnu i konopi, a w związku z tem, skoro propagować instalowanie już w tym roku urzędów do miedlenia i trzpania włókna...

Wielki jest koszt mechanicznej i ręcznej obróbki słomy lnianej i konopnej... Mechaniczna obróbka lnu i konopi jest droga. Nawet w Belgii, kraju meublistycznym...



„ROLNICTWO” — marzec, Miesięcznik wydawany z zaski Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

W zeszycie tym zamieszczony jest artykuł kpt. Romana Sliwy p.t. „Soja, jej znaczenie, możliwości użytkowania i uprawy w Polsce”...

Dział „Konjunktury rolniczej”, „Kronika”, „Przebieg pismienictwa”, „Materiały statystyczne” oraz „Dziennik Urzędowy M-stwa Rolnictwa i Reform Rolnych”...

PRZEGLĄD WSPÓLczesny — marzec. Na treść zeszytu składają się artykuły: H. Strasburgera — „Dlaczego i w jaki sposób dążą Niemcy do aneksji Pomorza”...

— „Bieda jest matką wynalazków” i chociaż wynalazkiem nie jest ani len, ani konopie, to jednak dzięki biedzie zwróciliśmy na nie uwagę... Produkcję włókna musimy możliwie najszybciej rozwinąć...

— „Odrodzenie nasze w miłosierdziu” oraz ks. J. Gaworzyńskiego — „Początki Tow. św. Wincentego a Paulo”. Poza tem szereg innych artykułów, oraz bogata kronika, uwzględniająca teren całej Polski.

RUCH CHARYTATYWNY — Nr. 4. Żywo redagowany przez Jura Leżńskiego miesięcznik, poświęcony dobroczynności katolickiej...

PRZEGLĄD WSPÓLczesny — marzec. Na treść zeszytu składają się artykuły: H. Strasburgera — „Dlaczego i w jaki sposób dążą Niemcy do aneksji Pomorza”...

— „Bieda jest matką wynalazków” i chociaż wynalazkiem nie jest ani len, ani konopie, to jednak dzięki biedzie zwróciliśmy na nie uwagę... Produkcję włókna musimy możliwie najszybciej rozwinąć...

— „Odrodzenie nasze w miłosierdziu” oraz ks. J. Gaworzyńskiego — „Początki Tow. św. Wincentego a Paulo”. Poza tem szereg innych artykułów, oraz bogata kronika, uwzględniająca teren całej Polski.

RUCH CHARYTATYWNY — Nr. 4. Żywo redagowany przez Jura Leżńskiego miesięcznik, poświęcony dobroczynności katolickiej...

— SWIĄTECZNA POMOC BEZROBOTNYM. Bezrobotni sezonowi, pozbawieni jakiegokolwiek pomocy z uwagi na święta otrzymają, odpowiednio zapomogli, które im pozwolą przetrwać do czasu rozpoczęcia projektowanych robót wiosennych.

WOJSKOWA — URLOPY W WOJSKU. Oddziały wojskowe szynkują listy szeregowych, którym z racji świąt będą udzielane krótkie urlopy. Urlopy obejmą jawniej zwiększoną liczbę żołnierzy i z tego powodu będą stosowane w dwu turnusach.

KOLEJOWA — PRZYSPESZENIE BIEGU POCIĄGÓW. Władze kolejowe opracowują obecnie zmiany, jakie mają być zastosowane w celu przyspieszenia biegu pociągów...

— ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH W WILNIE. We wtorek 11-go kwietnia b. r. w lokalu własnym przy ul. Słowackiego Nr. 11 odbędzie się Walne Zgromadzenie Informacyjne członków Koła Wileńskiego.

— ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH W WILNIE. We wtorek 11-go kwietnia b. r. w lokalu własnym przy ul. Słowackiego Nr. 11 odbędzie się Walne Zgromadzenie Informacyjne członków Koła Wileńskiego.

— ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH W WILNIE. We wtorek 11-go kwietnia b. r. w lokalu własnym przy ul. Słowackiego Nr. 11 odbędzie się Walne Zgromadzenie Informacyjne członków Koła Wileńskiego.

— ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH W WILNIE. We wtorek 11-go kwietnia b. r. w lokalu własnym przy ul. Słowackiego Nr. 11 odbędzie się Walne Zgromadzenie Informacyjne członków Koła Wileńskiego.

— ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH W WILNIE. We wtorek 11-go kwietnia b. r. w lokalu własnym przy ul. Słowackiego Nr. 11 odbędzie się Walne Zgromadzenie Informacyjne członków Koła Wileńskiego.

— ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH W WILNIE. We wtorek 11-go kwietnia b. r. w lokalu własnym przy ul. Słowackiego Nr. 11 odbędzie się Walne Zgromadzenie Informacyjne członków Koła Wileńskiego.

— ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH W WILNIE. We wtorek 11-go kwietnia b. r. w lokalu własnym przy ul. Słowackiego Nr. 11 odbędzie się Walne Zgromadzenie Informacyjne członków Koła Wileńskiego.

— ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH W WILNIE. We wtorek 11-go kwietnia b. r. w lokalu własnym przy ul. Słowackiego Nr. 11 odbędzie się Walne Zgromadzenie Informacyjne członków Koła Wileńskiego.

— ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH W WILNIE. We wtorek 11-go kwietnia b. r. w lokalu własnym przy ul. Słowackiego Nr. 11 odbędzie się Walne Zgromadzenie Informacyjne członków Koła Wileńskiego.

— ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH W WILNIE. We wtorek 11-go kwietnia b. r. w lokalu własnym przy ul. Słowackiego Nr. 11 odbędzie się Walne Zgromadzenie Informacyjne członków Koła Wileńskiego.

— ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH W WILNIE. We wtorek 11-go kwietnia b. r. w lokalu własnym przy ul. Słowackiego Nr. 11 odbędzie się Walne Zgromadzenie Informacyjne członków Koła Wileńskiego.

— ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH W WILNIE. We wtorek 11-go kwietnia b. r. w lokalu własnym przy ul. Słowackiego Nr. 11 odbędzie się Walne Zgromadzenie Informacyjne członków Koła Wileńskiego.

— PROF. HORBACZEWSKI PRZYBYWA DO WILNA. W rozmowie z przedstawicielami prasy wileńskiej prof. Horbaczewski zaznaczył, że zaraz do W. Nocy opuścił Litwę i uda się do Wilna, gdzie chce zamieszkać na stałe.

— HONORARIUM ADWOKACKIE. Z dniem 6 b. m. weszły w życie nowe przepisy mówiące o wynagrodzeniu adwokatów za czynności przez nich wykonywane.

— ZAKAZ WYWAJOWANIA. Już obecnie składki apteczne i drogerie wstrzymały się ze sprzedażą detaliczną chloranu potasowego i innych środków wybuchowych...

— MINIMUM WYNAGRODZENIA MAŁEJEGO ADWOKATÓW. Określono na 15 zł. w sprawach zakończonych wyrokiem zaoznym, ugodą stron, gdy pozew został cofnięty lub odrzucony.

— MINIMUM TRANZAKCYJNE PRZE TOWORÓW WYŁYNAJSKICH 1.200 kg. Do znacznego zwiększenia obrotów na Giełdzie Żywnościowo-Towarowej i Liniarskiej w Wilnie przyczyniła się nierzawie największe domostwo do handlu zarządzające władzą giełdową...

— WYMIANA WIEŹNIÓW Z SOWIETAMI. W drugiej połowie bież. miesiąca mają być wymienione ekstraktacje z władzami sowieckimi w sprawie kolejnej wymiany więźniów politycznych.

— PACZKI ŻYWNOCIOWE DO ROSJI. Z racji zbliżających się świąt wzrosła się bardzo znacznie wysyłka paczek żywnościowych do Rosji.

— TRANSPORTY MIĘSA DO SOWIETÓW. W dniu 4 b. m. odszedł do Rosji pierwszy, próbnym transportem mięsa i tłuszczów, zakupiony w eksporterów polskich...

— ZWALCZANIE PRZEMYŚLICTWA BALKANII I TYTOZINÓW Z LOTWY I LITWY. Wobec wzmoczonego przemysłnictwa balkanii i tytozinów z Lotwy i Litwy czynność KOP i polskiej na granicy jak i w mieście została znacznie wzmocniona.

— TEATR I MUZYKA. — Teatr Wielki na Pohulance — gra dziś 8 b. m. o godz. 8 wiecz. „Cały dzień bez kłamstwa”...

— W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

— W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

— W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

— W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

— W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

— W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

— W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

— W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

— W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

— W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

— W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

— W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

— W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

— W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

Salomea Winogradzka Wdowa po Pułkowniku. Prośba o pomoc. Obrażanie się za żarty...

Prośba o pomoc. Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury.

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. We wszystkich krajach feljtonistów ma prawo żartu z osób, które piszą...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. W ostatnim szepce akademickiej zwołali ośmiu członków redakcji „Słowa”...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. Natomiast pani Helena Romer skorzystała z tej szpoki, żeby napisać o tem, że członkowie redakcji „Słowa”...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. Kłody świętych pisarzy i zasłużony Wilnianin dogonywał panią Helenę Romer, która sobie używała...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. „Członkowie przyjeżdżają do nas, żeby przyjechać do nas, żeby przyjechać do nas...”

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. W tym samym czasie pisał p. Helena Romer o s. p. Czesławie Janowskim...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. Niechże mu odryły i emerytura Rządu polskiego lekcie będą po tych wspomnieniach roku Pańskiego 1915...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. Toteż jakemuś dostali od pp. Jundziłła i Staniwiecza listy zawiadamiające nas, że pani Helena Romer Ochlenkowska...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

Obrażanie się za żarty. Było zawsze dowodem braku kultury. W niedzielę o godz. 12 — premiera Bajki. W niedzielę 9 kwietnia o godz. 12 w pol. premiera przesłanej bajki dla dzieci „Czerwony kapłanek”...

SPORT

Nadchodzący sezon kolarzy i motocyklistów

Wileńskie T-two Cyklistów i Motocyklistów ograniczało już i wydało drukami program sportowo - turystyczny na rok bieżący.

Bogaty program rozpoczyna się w dniu 7 maja uroczystym otwarciem sezonu i wycieczką do Troku. W następnym zaraz numerze — 14 maja motocykliści będą mieli raid Wilno — Raduń — Wilno, a cyklisty wycieczkę towarzyszącą. 21 maja raid motocyklowy Wilno — Ejszyszek — Wilno, 4 czerwca — zjazd gwiazdzysty do Wilmna, 14-go raid do Głodna, 23 lipca nocny raid do Ejszyszek (imowacja). 12 sierpnia wycieczka do Puszczy Białowieckiej (704 klm.). Oto spis najważniejszych imprez motocyklowych z ogólnej ilości 26-dni.

Kolarze prócz szeregu wycieczek będą mieli wyścigi szosowe o mistrzostwo w Woj. Wileńskiego (100 klm.), taktież na torze o mistrz. m. Wilmna, o puchar „Dziennika” i inne.

Jak widzimy więc program bogaty i interesujący, należy być spodziewać się że nowoobрани Zarząd dołoży starań aby zapowiedziane imprezy przeprowadzone były sprawnie i propagandą ich nie zamiedlan.

Wielu, że T-two uzyskało nowy, ładny lokal klubowy (razem z Aeroklubem — Zygmuntowska 4), życzymy więc mu aby sezon rozpoczął w „nowych śmieciach” wypierając jak najpomyślniej i aby nie powtórzyły się błędy z lat ubiegłych.

Nowy Zarząd T-twa na rok 1933 ukonstytuował się w sposób następujący. (Prezes — T. Busz, wiceprezes cyklistów — W. Mickiewicz, wiceprezes motocyklistów — W. Kurec, sekretarz — B. Rydlewski, —

skarbnik — B. Piper, i kapitan motocyklistów — E. Urmań, II kpt. motoc., Holsztajn, I kpt. cykl. — J. Baful, II kpt. cykl. — B. Moroz, gospodarz A. Hermanowicz, zast. gosp. W. Kierasiewicz.

—o-o-o—

W kilku wierszach

Nadchodząca wiosna stanowi niepomysłniejszy okres do przygotowania się i składania prób sprawności celem otrzymania Państwowej Odznaki Sportowej, która winien legitymować się każdy sportowiec. Kto nie jest przygotowany do odbycia takiej próby powinien zgłosić się do Osrodku W. F., który wkrótce uruchomi szereg kompletów i kursów.

Polski Związek Pływacki, ustanowił — specjalną odznakę pływacką.

Odznaka ta nie ma charakteru sportowego, a jedynie stanowić ma stwierdzenie umiejętności pływania, będącej gwarancją bezpieczeństwa życia.

Odznaka nie posiada stopni i może być zdobyta tylko raz w życiu. Uzyskać ją mogą wszyscy, posiadający klasę zawodniczą, tytuł przodownika lub instruktora pływania. (Wymiennymi zdobywają odznakę automatycznie, bez żadnych prób.

Wszyscy inni, chcąc się niezwieszczyć, aby uzyskać odznakę pływacką winni wykazać się umiejętnością pływania na wodzie stojącej, na dystansie minimum 200 mtr.

Kompetencje przyznawania odznaki — mają poszczególne okręgi pływackie.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w grupie zachodniej 2 dalsze mecze o mistrzostwo Ligi. Waleczą w Krakowie Wisła z Ruchem a w Poznaniu Warta z Podgórzem.

W tych dniach ukazuje się ciekawo wydawnictwo p. t. „Przewodnik sportowy” pod redakcją jednego z znanych dziennikarzy sportowych, p. W. Kawasa.

Przewodnik sportowy obejmuje wszystkie działy sportów, uprawianych w Polsce i stanowiąc będzie znakomitą pomocą orientacji w naszych stosunkach sportowych.

Amny umysłowo chorej, która w dniu 30 grudnia r. ub. wyszła z domu i zaginęła. Przypuszczają, że Jaszczuk zamarła w polu.

PODRZUCENIE DZIECKA. W lokatorzów Banku Polskiego znaleziono zostało dziecko w wieku około 6 tygodni przez Szabłowskią Franciszkę.

Na schodach „Zoblika” podkurzone zostało dziecko w wieku około 2-3 miesięcy. W obu wypadkach sprawczyń — podkurzenia nie są znane.

ZATARG ROBOTNIKÓW W FABRYCIE DYTKI W MOSTACH. Przeważająca partakracja pomiędzy właścicielami fabryki dytki w Mostach a przedstawicielami robotników z Głodna i miejscowości nie doprowadziły do skutku. — Wobec czego przedstawiciele robotników z Głodna odjechali. Przebieg akcji ma charakter spokojny.

Spyt kajakówców szlakiem Sapiehy i Ogńskiego. — W związku z uroczystościami 400-lecia nadania Słonimowi praw magdeburskich, 300-lecia śmierci Lwa Sapiehy i 150-lecia otwarcia kanału Ogńskiego, w dniu wczorajszym, z inicjatywą Klubu Kajakowców przy Lidzie Morskiej i Kolonjalnej w Słonimie i 80 pp., zwołane zostało zebrań zarządów wszystkich klubów kajakowców i sekcji wiosłarskiej 79 p. w Słonimie oraz przedstawiciele komitetu obchodu powyższych uroczystości i przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Słonimie.

Na zebraniu uchwalono zorganizowanie wielkiego spływu kajakowców szlakiem Sapiehy i Ogńskiego. Trasa ta ciągnie się na przestrzeni 565 km. rozpoczyna się w Płsku i biegnąc przez Jastolę, Jeziora Wyganowskie, Kanał Ogńskiego, Szczarą do Słonima, a następnie Szczarą do Niemna i Niemnem do Grodna, skąd kanał Augustowski do Augustowa. — Spływ kajakowców do Słonima projektowany jest na koniec czerwca i początek lipca br. to jest w okresie, gdy Słonim będzie obchodził wieś swoje rocznicę. Do wykonania technicznego prac i skoordynowania działalności wyłoniono komitet miodzylubowy, do którego wchodzi delegacja klubów kajakowców, sekcji wiosłarskiej 79 pp. i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

POŻEGNANIE KIEROWNIKA SA- DU GRODZKIEGO W SŁONIMIE. Grono sędziów sąd słonimskich zżegnać będzie w dniu 8 kwietnia r. b. o godz. 20-tej dwouletniego kierownika sądu grodzieńskiego p. J. Osiedzińskiego w salach T-twa „Lutnia” w Słonimie.

POSDZENIE KOMITETU BUDOWY BURSY OSADNICZEJ — Na dzień 9 kwietnia br. r. ma godz. 13-tej zwołane zostało posiedzenie komitetu budowy bursy osadniczej w Słonimie i które się odbędzie w sali konferencyjnej Starostwa w celu ukonstytuowania prezjalny komitetu, oraz omówienia sprawy rozpoczęcia budowy bursy osadniczej.

ZEBRANIE ZARZĄDU PTK W SŁONIMIE. Dowiadujemy się, że zebrań zarządu polskiego krajowego oddziału Towarzystwa Krajoznawczego odbędzie się w dniu 10 b. m. o godz. 18-tej w sali konferencyjnej starostwa.

ODCZYT O ŚLASKU. W dniu 9 b. m. o godz. 19-tej w sali domu ludowego w Słonimie odbędzie się odczyt p. t. —

„Śląsk”, zorganizowany staraniem Koła Młodzieży Krajoznawczej przy Państwowej Średniej Szkole Rolniczej w Zyrardowie. Dochód przeznaczony na pierwsze polskie gimnazjum w Niemczech.

WŁADZOM KOŁEJNYM POD ROZ- WAGĘ. Przed kilkunastu dniami podaliśmy na tem miejscu komunikat dyrekcji wileńskiej dyrekcji kolei państwowych, awizujący liczne wycieczki pociągami specjalnymi do Warszawy, Krakowa, Torunia, — oraz innych większych miast i uzdrowisk.

Nawet krótka ta wiadomość wzbudziła większe zainteresowanie nie tylko w sferach towarzyszy krajoznawczych i turystycznych, lecz i w szerokiej warstwie społeczeństwa wogóle. Obecnie codziennie zgłaszają się interesanci z zapytaniem, czy niema bliższych szczegółów w sprawie takich pociągów wycieczkowych, czy niema planu jazdy, a przede wszystkim dzień wyjazdu tego pociągu z Wilna, — względnie innej stacji początkowej. Niestety nikt w tej sprawie bliższych wyjaśnień udzielić nie może, gdyż danych w tej kwestji, ani towarzystwa krajoznawczego, ani turystyczne, ani inne sportowe — nie posiadają.

Dyrekcja kolei dając tego rodzaju komunikat do prasy pominięła całkowicie konieczność nawiązania ścisłego kontaktu z towarzystwami krajoznawczymi na tym terenie i nie udzieliła w tym względzie — literalnie żadnych wiadomości.

Tymczasem koleje francuskie co miesiąc nadsyłają do wszystkich towarzystw krajoznawczych, turystycznych i sportowych biuletyny swoje, redagowane po polsku, zawierające dokładne dane o popularnych wycieczkach francuskich i o warunkach uzyskania ulgowych przejazdów na terenie Francji, formalnie żarującej, przepięknymi ilustracjami francuskimi, a nawet ofiarując dostarczenia bezpłatnych filmów propagandowych, z których jeden jak głosi biuletyn kwietniowy, był wświetlały w Toruniu. Koleje francuskie wreszcie usilnie proszą o zwracanie się w najrozsądniejszych kwestiach wycieczkowych do swych przedstawicieli i udzielać nader wyczerpujących i jakże szybkich wyjaśnień i odpowiedzi.

Dyrekcja kolejowa w Wilnie prawdopodobnie przytoczona ciężarem wszechwładnego biurokratyzmu nie zdążyła na w kierunku spopularyzowania swoich poczyniań, nawet na podległym sobie administracyjnie terenie. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Słonimie, a sądzimy, że inne oddziały jak Wołkowski, Nowogródki, ki, nawet Wileński i Grodzieński nie oficjalnie o tych wycieczkach nie wiedzą i żadnych przedsięwzięć w związku z projektowanymi pociągami nie robią.

Sądzimy, że nadejdzie to do nas w terminie strasznie późnym, tak, że na terenie powiatów wędrują już prawie wykluczone, a stamtąd się tędy z piękniemi projektami to, co stało się z wycieczką do Biało- wieży...

Stwierdzenie wydrukowane, i precyzyjnie ułożony program wycieczki do Biało- wieży, nadany został do Słonima dopiero na 4 dni przed projektowanym dniem wycieczki.

Dlatego też, uważamy za konieczne — zwrócić uwagę Dyrekcji Okręgowej Państwowych Kolei w Wilnie na celowość nawiązania ścisłego, niż dotąd kontaktu z towarzystwami krajoznawczymi i turystycznymi i o szczegółowe informowanie ich o swych zamierzeniach. Bowiem te placówki ułatwiają rozróżnianie poczyniań władz kolejowych i niemógłwie przypisania się do zwiększenia zapewnienia rekreacji w pociągach popularnych.

Dzisiaj, kiedy wspomniiane towarzystwa przystępują do opracowania planu — wycieczek, informację Dyrekcji Kolejowej w omawianych wyżej sprawach będą przyjęte z ogólnym uznaniem, w przeciwnym razie, sprawa ustalenia planu wycieczki w sezonie wiosennym i letnim — ulegnie dalszej zwłoce, gdyż organizacja ich we własnym zakresie, przy stosunkowo niezmiernie małych (33 1/3 proc.) jest dzisiaj trudna do zrealizowania. Wlk.

KINO REWJA OSTROBRAMSKA 5
Balcon 35 gr. na wszystkie seanse

„CASINO“
Dzisiaj premiera!
ROMANS BIARRICY
Szczegóły w afiszach

„HELIOS“
Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewicza 22 tel. 15-28

„SWIATOWID“
Mickiewicza 9.

WIRÓWKI
wszelkie narzędzia i przybory mleczarskie poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wino, Zawalna 11-a

Radio wileńskie
SOBOTA, DNIA 8 KWIEŚNIA 1933 r.

ŻĄDADZIE
w wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki od odchłostków
PROW. A. PAKA.

WITOLD JUREWICZ
były majster firmy „Pawel Burek”
Poleca zegarki, biżuterię, srebra, platery oraz wszelką naprawę po cenach znacznie niższych
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 4

UWAGA!
Sklep win, wódek i towarów spożywczych
ZWIEDRYŃSKIEGO
Został przeniesiony do nowego lokalu
WILEŃSKA 36. Tel. 12-24.

Dzisiaj wstał dzień! 100 proc. Czeski film dźwiękowy p. t.
WZYDWUDZIEŚTOLETNIEJ
Reżyser: twórca „Erolikontu” G. Machaty. — Nadprogram: Sensacyjny proces
RITY GORGONOWEJ Wiza lokalna na miejscu zbrodni
Początek o godzinie 5, 7, 9 w soboty i niedziele od godz. 3-iej.
Jutro Wielka Premiera potężnego filmu

ŚW. FRANCISZEK Z ASSYZU
Telegram!

„CASINO“ Dzisiaj premiera!
ROMANS BIARRICY Dzisiaj premiera!
Szczegóły w afiszach

Kolosalny program — Rewelacja dla wszystkich!
1) Gigantyczny film osnuty na autent. przeżyciach
ŚMIECH W PIEKLE
Nowy temat! Orignalna treść!
2) **Symfonia** dla miłośników muzyki
Uwert. „Oberon“ w wykonaniu najświetniejszej orkiestry świata. — Idealne nagranie. Niema słów podtytu.
3) Świetna, cudowna komedia
Czarownik Slim W rol. gł. Słynny **SLIM**
Olśniewające widoki przyrody w Chinach. — Śmiech. Humor.

Rewelacyjny program.
Symfonia sześciu milionów wspaiały film z udziałem stu kobiet
Ricardo Cortez i b. hal. f. „Kobieta z bocznej ulicy” Ireny Dunne.
z rosyjskimi 3) „Makabjada” w Zakopanem w r. 1933.
Śpiewami i tańcami.
Balcon 50 gr. Palter od 80 gr. — Seanse o g. 4, 6, 8 i 10.15.

Na wszystkie seanse ceny miejsc: na I miejsce 49 gr., II miejsce 30 gr. Zycie, miłość, szczęście można zgubić i znaleźć w rewelacyjnym dramacie

„24 GODZINY“
W rol. gł. Clive Brook oraz bohaterka filmu „Wesoły porucznik” Miriam Hopkins. Film ten odznacza się nie tylko frajuritacyjnym scenarjuszem, ale i nowem rewelacyjnym ujęciem strony dźwiękowo - fotograficznej.
Nad program: Dodatki dźwiękowe.

Kwiatwa Rodu Mandarynów
Dzisiaj egzotyczne arcydzieło. p. t. Dramat miłości i zemsty. W rol. gł. uroczą Chinka ANNA MAY WONG i WARNER CLAUD. Poza tem przepiękny film polski w-g H. SIENKIEWICZA p. t. W rol. gł. M. Malicka, A. Dynusza, i K. Krajkowski.
JANKO MUZYKANT Ceny miejsc na wszystkie seanse od 30 gr.

WIRÓWKI
wszelkie narzędzia i przybory mleczarskie poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wino, Zawalna 11-a

GIEŁDA ŻYWO - TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE
Z DNIA 7 KWIEŚNIA 1933 R.
(Zebrania giełdowe odbywają się w poniedziałki, srody i piątki.)
Ceny za 1 q. (100 kg.) parytet Wilno.
Żyło zbierane (cena orientacyjna) — 19 — Tend. słaba.
Pszeszcina zbierana (cena tranż. (710 g/1) — 31. Tend. spokojna.
Owies zbierany (cena orientacyjna) 14 Tend. słaba.
Dalsze notowania na podstawie cen tranżacyjnych
Mąka pszenna 0000 A. luks. — 56 tend. słaba.
Mąka żytnia do 55 proc. 32 tend. spok.
Mąka żytnia do 65 proc. 27 tend. spok.
Mąka razowa — 22 tend. słaba.
Oleby żytnie — 9.50.
Kasza gryczana 1/1 pallona — 43.
Kasza gryczana 1/2 pallona — 40
Kasza perlowa Nr. 3 — 36.
Wszystkie następnie notowania na podst. cen orient.

MA FILMOWEJ TAŚMIE
„OJCOWIE I DZIECI” — HELJOS.
Tytuł wileński jest dużo lepszy od głupego warszawskiego, gdzie nazwano ten film „Symfonia sześciu milionów” (?)
Trzeba wymyślić coś podobnego! Najmniej rażący i literacko oszlifowany jest tytuł powieści Fanny Kurst „Melodia życia”, skąd zaczerpnięto scenarjusz.

Obraz, aczkolwiek teatralny, oparty na konflikcie psychologicznym (ręcz niekinowa) i przedławiany dialogami — jest ciekawy i oryginalny. Przedewszystkiem sam temat nie jest banałem. Chłopiec z ghetyta żydowskiego w Ameryce marzy o sławie chirurga. Gdy zostaje lekarzem, oddaje się całej urobom. Leczy zardam — jest otoczony uwielbieniem. Rodzina jednak nie jest, by raczej pomyślał o zarobku. Pod naciskiem robi młody lekarz karierę, zdobywa majątek — lecz traci duszę; niema już świadomości spełniania misji. Tragizny wstrząs po śmierci ojca i ukochna przyjaciółka z lat dzieciństwa zwracają doktora z drogi interesu ku wzniesłej pracy dla dobra cierpiących.

Film jest dobrze zbudowany. Myśl przewodnia wypukła się wyraziście. Reżyserja umiejętna, szczególnie w scenach początkowych („odpoczynek” w rodzinie) i w zdejciach w sali operacyjnej.

Ricardo Cortez jako lekarz gra z umiarem. Irena Dunn (znana ją z „Bocznych ulic”) — jako kateka Jesyke — jest pełna czaru i słodyczy. Szkoda tylko, że miejscami operator psuł zbliżenia nie puszczone światłem.

Z reszty wykonawców wyróżnia się Gregory Pataff jako ojciec lekarza. Stworzył on postać bardzo naturalną i pełną charakteru.

ŻĄDADZIE
w wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki od odchłostków
PROW. A. PAKA.

KINO REWJA OSTROBRAMSKA 5
Palter 49 gr. na wszystkie seanse

„CASINO“ Dzisiaj premiera!
ROMANS BIARRICY Dzisiaj premiera!
Szczegóły w afiszach

„HELIOS“
Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewicza 22 tel. 15-28

„SWIATOWID“
Mickiewicza 9.

WIRÓWKI
wszelkie narzędzia i przybory mleczarskie poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wino, Zawalna 11-a

Radio wileńskie
SOBOTA, DNIA 8 KWIEŚNIA 1933 r.

ŻĄDADZIE
w wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki od odchłostków
PROW. A. PAKA.

WITOLD JUREWICZ
były majster firmy „Pawel Burek”
Poleca zegarki, biżuterię, srebra, platery oraz wszelką naprawę po cenach znacznie niższych
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 4

UWAGA!
Sklep win, wódek i towarów spożywczych
ZWIEDRYŃSKIEGO
Został przeniesiony do nowego lokalu
WILEŃSKA 36. Tel. 12-24.

Frapujący mecz piłkarski
22 P.P. CONTRA WKS „WILNO”.
Dzisiaj o godz. 5 (3 po poł.) na boisku Makabi rozpocząć się frapujący mecz piłkarski, w którym wezmą udział: ligowa drużyna 22 p. p. z Siedlec i nowopowstały „Wojskowy Klub Sportowy — Wilno”.
Drużyna wileńska składająca się z b. graczy 1 i 6 pp. Leg. stanowią dziś jednostkę tak poważną, że niewątpliwie da sobie radę z iligowcami, którzy zresztą przed kilkunastu dniami uzyskali wynik wymownie świadczący o słabej formie. Bądź co bądź są to rytmowani ligowcy i nasi chłopcy muszą dotychczas starani jeśli chcą wygrać.

Jutro, w niedzielę mecz-rewanż, o 3-iej na boisku 6 p.p. Leg. (Antokol).

nowogrodzka

SZOPKA NOWOGRODZKA. W dn. od 8 do 11 b. m. w lokalu Ogólniska odbędzie się odczyt z przedstawienia „Szopki nowogrodzkiej” wystawiane przez zespół 2-giej drużyny harcerskiej im. Elicy Orzeszkowej.

KRADZIEŻ W RADZIU KACH. W nocny 5 b. m. we wsi Radziuki gm. kuszelwskiej miesznani sprawcy po wyłamaniu klódki dostali się do spichlerza Aleksandra Redzki, skąd skradli około 1000 klg. żyta, 100 klg. wyjki, oraz 80 klg. wędlin. Sprawy wynoszą około 400 zł.

POTAJEMNE GORZELNICTWO. W dniu 2 kwietnia patrol posterunku P. P. w Kuszelowie przyłapał na gorącym uczynku pedzenia samogonki Kisiłaka Józefa, mieszkającego wsi Brzozowska gm. kuszelwskiej u którego w piwnicy znaleziono kompletny aparat do pedzenia samogonki, 3 wiadra zaczerpuć i blisko 3 litry wypędzonej już samogonki.

KOŁKO ROLNICZE. W dniu 2 b. m. w lokalu szkoły powszechnej w Stołowiczach pod przewodnictwem J. Łatka odbyło się zebrań członków Kołka Rolniczego na którym omawiano sprawę sadzenia warzyw i kartofli, wogóle sprawę roli i kwestje budowy spichlerza.

grodzieńska

CZARINA KAWIA. Towarzystwo Przyjaciół Literatury i Sztuki im. El. Orzeszkowej urządza w dniami 10 kwietnia o godz. 8.30 w foyer teatru miejskiego — czarna kawę literacką. W programie referat p. mec Fliksimberga „Przestępca”.

WIECZÓR POW. Staniemem miejscowego Koła POW w dniu 9 b. m. o godz. 18-tej odbędzie się w Kasyynie Garnizonowym wiecór POW.

W programie: odczyt poila Terlikowskiego, śpiewy, deklamacje i inne.

Wstęp 1 zł.

ZNALEZIENIE ZWŁOK. W dniu 5 b. m. przez Szpała Bazylię na polu w odległości 1 i pół km. od wsi Rudowlany gm. Hołynka, znaleziono zwłoki kobiety.

Jak się okazało, są to zwłoki Jaszczuk —

Dźwiękowe kino „APOLLO”
Dominikańska nr. 26.

Rewelacyjny film o głębokiej treści, wyśniewający kim jest kobieta, która nie poznaje swojej córki p. t.

Serce Matki
WYNE GIBSON i PAT OBRIEN
Wiarę! miłość! dziecko! szczęście! utracida kobieta, która zamordowała swego męża.
Pocz. seans, o godz. 6, 8, i 10.15
WSTĘP 49 GROSZY.

stonimski

Spływ kajakowców szlakiem Sapiehy i Ogńskiego. — W związku z uroczystościami 400-lecia nadania Słonimowi praw magdeburskich, 300-lecia śmierci Lwa Sapiehy i 150-lecia otwarcia kanału Ogńskiego, w dniu wczorajszym, z inicjatywą Klubu Kajakowców przy Lidzie Morskiej i Kolonjalnej w Słonimie i 80 pp., zwołane zostało zebrań zarządów wszystkich klubów kajakowców i sekcji wiosłarskiej 79 p. w Słonimie oraz przedstawiciele komitetu obchodu powyższych uroczystości i przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Słonimie.

Na zebraniu uchwalono zorganizowanie wielkiego spływu kajakowców szlakiem Sapiehy i Ogńskiego. Trasa ta ciągnie się na przestrzeni 565 km. rozpoczyna się w Płsku i biegnąc przez Jastolę, Jeziora Wyganowskie, Kanał Ogńskiego, Szczarą do Słonima, a następnie Szczarą do Niemna i Niemnem do Grodna, skąd kanał Augustowski do Augustowa. — Spływ kajakowców do Słonima projektowany jest na koniec czerwca i początek lipca br. to jest w okresie, gdy Słonim będzie obchodził wieś swoje rocznicę. Do wykonania technicznego prac i skoordynowania działalności wyłoniono komitet miodzylubowy, do którego wchodzi delegacja klubów kajakowców, sekcji wiosłarskiej 79 pp. i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

POŻEGNANIE KIEROWNIKA SA- DU GRODZKIEGO W SŁONIMIE. Grono sędziów sąd słonimskich zżegnać będzie w dniu 8 kwietnia r. b. o godz. 20-tej dwouletniego kierownika sądu grodzieńskiego p. J. Osiedzińskiego w salach T-twa „Lutnia” w Słonimie.

POSDZENIE KOMITETU BUDOWY BURSY OSADNICZEJ — Na dzień 9 kwietnia br. r. ma godz. 13-tej zwołane zostało posiedzenie komitetu budowy bursy osadniczej w Słonimie i które się odbędzie w sali konferencyjnej Starostwa w celu ukonstytuowania prezjalny komitetu, oraz omówienia sprawy rozpoczęcia budowy bursy osadniczej.

ZEBRANIE ZARZĄDU PTK W SŁONIMIE. Dowiadujemy się, że zebrań zarządu polskiego krajowego oddziału Towarzystwa Krajoznawczego odbędzie się w dniu 10 b. m. o godz. 18-tej w sali konferencyjnej starostwa.